Protokół Nr 8/15
z posiedzenie Komisji Budżetu i Rozwoju Rady Powiatu Jarocińskiego
odbytego w dniu 20 lutego 2015 r. w godz. od 14:30 do 15:15
w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego w Jarocinie s. 30

***

W posiedzeniu Komisji udział wzięli jej członkowie zgodnie z listą obecności – *stanowiącą załącznik nr 1 do protokołu.* Nieobecny radny Mirosław Drzazga oraz radny Mikołaj Szymczak. Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli zaproszeni goście wg listy obecności – *stanowiącej załącznik nr 2 do protokołu.*

Posiedzenie otworzył i prowadził **Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju p. Mariusz Małynicz**, który na wstępie powitał wszystkich członków Komisji i zaproszonych gości. Stwierdził, że Komisja może podejmować prawomocne decyzje, gdyż zachowuje quorum. Następnie przedstawił proponowany porządek posiedzenia, który przedstawiał się następująco:

Tematyka posiedzenia:
1. Sprawozdanie z działalność Zarządu Dróg Powiatowych w 2014 roku.
2. Sprawy bieżące.

Ad. 1.
P. W. Ratajczak Zarząd Dróg Powiatowych w Jarocinie – przedstawił ssprawozdanie z działalność Zarządu Dróg Powiatowych w 2014 roku.
Sprawozdanie stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Radny S. Wąsiewski - jaki koszt tam jest?

P. W. Ratajczak Zarząd Dróg Powiatowych w Jarocinie - cały koszt drogi to jest 3 mln zł, z tym, że jest to przy przyjęciu odwodnienia w postaci rur, to jest szczególnie taka niecka, gzie nie ma możliwości powierzchniowego odprowadzenia wody. Jest to rozwiązanie już takie jakby przyszłościowe, z tym, że w tej kwestii jeszcze można dyskutować, czy powierzchniowo, w jaki sposób można by było to odprowadzić, żeby zmniejszyć koszt. Koszt tej kanalizy tutaj bardzo nam tą inwestycję jakby komplikuje.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, p. M. Małynicz – dziękuję, czy są pytania?

Radny S. Wąsiewski – Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący, jeszcze wracam do pytania dotyczącego drogi Wola Książeca-Hilarów, Pan wskazał, że, o ile dobrze usłyszałem, 1,5 km jest długości ta droga, tak?

P. W. Ratajczak Zarząd Dróg Powiatowych w Jarocinie – tak.

Radny S. Wąsiewski – koszt jest 3 mln, natomiast przebudowa drogi Twardów-Wola Książęca 1116 metrów kosztuje około 400.000 zł, czyli czy nie można jakiegoś alternatywnego rozwiązania znaleźć? Bo rzeczywiście trudno będzie uzasadnić, a wręcz wprowadzić do budżetu drogę, która de facto być może sama droga by kosztowała około 500-600 tysięcy, za 3 mln zł taką inwestycję, bo ona nie jest aż taka znacząca.

P. W. Ratajczak Zarząd Dróg Powiatowych w Jarocinie – to znaczy tutaj można nad tym projektem popracować, to było zrobione w oparciu o wytyczne do projektowania, czyli z prawidłowym odwodnieniem drogi, czyli z wbudowaniem kanalizacji, odprowadzenie wody z tej niecki, niestety w kierunku Hilarowa, więc to jest długi odcinek. Ale można tu rozpatrywać inne rozwiązania, uprościć jakby tą dokumentację, bo w tej chwili ten odcinek, który jest wykonany z tłucznia on posiada zdolność filtracyjną, można by ten odcinek asfaltowy ograniczyć do dojazdu do posesji, które są w Woli Książęcej, żeby te osoby miały tutaj wyjazd drogą asfaltową, a w dalszym ciągu, żeby wykonać łącznik w technologii nawierzchni tłuczniowej. Wtedy nie mamy problemu z odwodnieniem, bo woda w naturalny sposób by wsiąkała w istniejący grunt i byłoby to bardziej realne do zbudowania. Tutaj ten koszt przewiduje także przebudowę odcinka w Hilarowie, gdzie jest wliczona budowa chodni, nawierzchni asfaltowej i przebudowa istniejącej jeszcze starej nawierzchni asfaltowej, która jest w bardzo złym stanie, czyli to jest praktycznie kawałek od skrzyżowania z drogą Hilarów-Tarce Osiedle, więc dlatego ta kwota tutaj jest trochę duża. Można, jak to jest ostatnio modne, optymalizować ten projekt i szukać obniżenia kosztów. On był zrobiony na takim standardzie, jaki się powinno przyjmować dla dróg klasy Z.

Radny S. Wąsiewski – ja dziękuję za to wyjaśnienie. Rzeczywiście każdy z nas by chciał mieść inwestycję zrealizowaną w takim standardzie, jak tu Pan Wiesiu podkreśla, w standardzie Z, ale obawiam się, że przy takich kosztach trudno będzie tą inwestycję uwzględnić w budżecie, a wykonanie jest zasadne.

Radny T. Grobelny – Panie Przewodniczący, Szanowni zebrani, ja tutaj jeszcze odnosząc się do tego szczegółowego i bardzo wyczerpującego sprawozdania chciałbym tutaj dodać też, właściwie nie będziemy chyba dyskutować nad tegorocznymi planami, dlatego, że właściwie one już są rozpisane i praktycznie wielkich rzeczy się nie da zmienić na ten rok, może na przyszły to będziemy dalej dyskutować. Ważne oprócz tego jest to, co Pan Wiesław przed chwilą wspominał, mianowicie takie rzeczy pielęgnacyjne, kosmetyczne na drogach. Mianowicie ta ścinka poboczy bardzo dobrze wyszła w zeszłym roku, dzięki tej maszynie zakupionej przez Zarząd Dróg Powiatowych. Będę tutaj apelował również do referatu dróg powiatowych o kontynuowanie tej wycinki. Już teraz będzie o wiele łatwiej, dlatego, że te pierwsze odrosty, te najgorsze rzeczy były zrobione zeszłego roku, a teraz tylko te cienkie odrosty, to już jest o wiele lepiej.

Radny S. Wąsiewski – chciałem sprostować, że były w ubiegłym roku to teraz ta wycinka poboczy będzie w innej gminie.

Radny T. Grobelny – ale ja myślałem, że w każdej gminie była ścinka tych krzewów.

Radny S. Wąsiewski – o ile pamiętam my planowaliśmy na 4 lata i wszystkie drogi powiatowe wtedy się ścinało. Nie wiem jak teraz, czy kompleksowo.

P. W. Ratajczak Zarząd Dróg Powiatowych w Jarocinie – tutaj uzupełnię, najwięcej jest w Gminie Żerków, bo tutaj Gmina też częściowo jakby pokrywa koszty paliwa i pracownika dając swój ciągnik w okresie chyba półtora miesiąca. Obecnie tu jeszcze przez ponad miesiąc naszej działalności zapotrzebowanie na tego typu prace mamy od Wójta Kotlina, od Burmistrza Jędraszczyka. Także jeszcze przez 1,5 miesiąca tą maszyną, myślę, że uda się pewne rzeczy wyczyścić.

Radny T. Grobelny – ale jeszcze nie skończyłem mojego wątku, mianowicie ja bym też zwrócił uwagę na to, co było robione dotychczas tez bardzo dobrze i o kontynuację w tym kierunku mianowicie odtwarzanie rowów. Dużo jest takich rowów, które już troszeczkę wymagają

odtworzenia, nie wiem czy to jest wina użytkowników pól czy coś, w każdym razie zanikają nam te rowy, zarastają, zanikają, teraz już nikt nie kosi, też, co jest bardzo ważne. A co jeszcze jest dosyć ważne, Panie Przewodniczący tutaj też do Pana jak i do wszystkich w koło, mianowicie nie ma wyraźnych granic między polem, a poboczem w tej chwili. Niekiedy bywa tak, że taki tolerancyjny właściciel pola, toleruje i jest 4 metry pasa drogowego, natomiast mniej tolerancyjni i bardziej tacy, że tak powiem, bardzo gospodarni rolnicy pragną jakby jeszcze poszerzyć pole, a umniejszyć pas

Pan Bartosz Walczak Starosta Jarociński – ładnie Pan radny nazwał „bardziej gospodarni".

P. W. Ratajczak Zarząd Dróg Powiatowych w Jarocinie – dlatego tutaj przy inwestycji w Cielczy, tak może wtrącę, pojawiły się słupki graniczne, bo przy inwestycji wstawienie słupków granicznych jakby wykonawca kalkuluje zupełnie inaczej. Gdybyśmy chcieli odtworzyć granice to koszt takiego jednego słupka to jest gdzieś 400 zł w tej chwili, może więcej, może mniej, w zależności od geodety. Więc wznowienie granic i wyniesienie ich w teren to byłby naprawdę koszty bardzo wysokie, praktycznie robimy to tylko w sytuacjach wyjątkowych, jeśli mamy sprawy sporne z właścicielem.

Radny T. Grobelny – bardzo też uciążliwe, ja widziałem, jak ta maszyna pracowała, na pewno do Kotlina też dotrze, mianowicie, gdy są jakieś duże głazy i kamienie wyciągane na pobocze, na rów. Wiadomo, że jak jest 300 m pola to na środku tego pola nikt inny nie przywiózł 50 kg kamienia tylko ten właściciel, wtedy jadąc ta maszyna jak tam trzaśnie w to, bo krzaki są, nie widzi. To ile tam jest przestoju wtedy? Z tydzień pewnie będziecie mieć przestoju?

P. W. Ratajczak Zarząd Dróg Powiatowych w Jarocinie – w zależności od usterek, różne są usterki, generalnie na 3 dni jazdy jest 1 dzień napraw, tak średnio wychodzi na terenie całego powiatu. Tak jeszcze może przypomnę, jak Starostą był Pan Wąsiewski wysłaliśmy pisma do wszystkich sołtysów, żeby zwrócić na to uwagę, ale odzew był niewielki. Nawet, jeśli ktoś koło pola ma kupkę kamieni to one tego nie zrobił, także jak na gorącym uczynku się kogoś nie złapie to trudno go obciążyć za zajęcie pasa drogowego.

Radny T. Grobelny – ja bym to proponował ponowić, bo ja nie pamiętam takiego pisma. Kiedy to było?

P. W. Ratajczak Zarząd Dróg Powiatowych w Jarocinie – to był rok chyba 2005.

Radny T. Grobelny – za Starostę Wąsiewskiego, to trzeba ponowić. To już jest 12 lat.

P. W. Ratajczak Zarząd Dróg Powiatowych w Jarocinie – odzewu nie było.

Radny T. Grobelny – ponowić, jest tu taki wniosek mój, żeby ponowić do sołtysów i przypomnieć o tych kamieniach i z tym uwzględnienie tego postulatu, że gdy ten kamień uderzy maszyna stoi tydzień na przykład. Jeszcze tu nie skończyłem, bo jeszcze chciałem dorzucić to, że oczywiście będzie też poziomowe łatanie dziur, ale musze powiedzieć, że dużo jest takich zaniżeń na przepustach na drogach. Nie wiem czy ciężki sprzęt, czy to powoduje to, że te przepusty i powstają takie zaniżenia coraz to większe i uderzenia tych samochodów. Na to musimy zwracać uwagę i łatać je również z tymi. Wybijają te samochody. Tutaj też na to bym chciał zwrócić uwagę. Było to robione według tego sprawozdania, ale mimo wszystko te przepusty trzeba wyrównywać.

P. W. Ratajczak Zarząd Dróg Powiatowych w Jarocinie – w tej chwili mamy okres taki jeszcze pozimowy, przepusty one też w pewnym stopniu pracują, nawet te stare, że te zaniżenia, które

obecnie występuję, kiedy temperatury już się podnoszą, się zmniejszają, także to troszeczkę się poprawi. Aczkolwiek tu jesteśmy ograniczeni kwotami, które mamy na remont. W zasadzie najlepiej wykonywać remonty na gorąco, ale koło 200.000 zł na to przeznaczamy to wystarcza nam na Jarocin i kilka najgorszych miejsc w okolicy, a resztę musimy grysem i emulsją. A grysem i emulsją tych zaniżeń się nie wyremontuje.

Radny T. Grobelny – niedobrze. Ale o tym piśmie do sołtysów to bym tutaj apelował.

Radny S. Wąsiewski – do tego pisma jedno zdanie, Panie Przewodniczący, wręcz można uczulić włodarzy, czyli wójtów, burmistrzów, że dany odcinek drogi jest planowany i prosilibyśmy o przygotowanie, bowiem, jeśli nastąpi awaria, wiadomo nikt nikogo nie będzie obciążał, ale opóźnienia w realizacji tego zadnia, żeby tak poważnie do tego podejść.

Radny T. Grobelny – można dodać, że istnieje możliwość obciążenia.

Pan Bartosz Walczak Starosta Jarociński – z tym by było ciężko.

Radny J. Zegar – Panie Przewodniczący, ja bym miał taką prośbę, bo widzę, że tu koledzy o tą maszynę, ona była w zeszłym roku zakupiona, świeża ta maszyna, która te gałęzie wycina jak teraz się pozbędziemy działu drogowego, to ona pójdzie na licytację. Tutaj, żeby gminy szybko, żeby wystąpiły i by ją kupiły dla siebie. Taką bym miał propozycję, bo pójdzie w niepamięć, od razu będziemy mieli pretensje, że kupiliśmy za grube pieniążki, a pójdzie za grosze.

P. W. Ratajczak Zarząd Dróg Powiatowych w Jarocinie – już jedna gmina jest zainteresowana, Gmina Żerków.

Radny J. Zegar – więc ja tu wychodzę naprzeciw, żebyśmy to, do Zarządu zatrzymali, bo nie pozwólmy sobie na wszystko w ten sposób, żeby od razu cyk i do widzenia, bo to będzie nam potrzebne, gminom przede wszystkim. Tu mam do kolegi taką prośbę na tej naszej ulicy, tej nowej, co teraz została wykonana na odcinku jak się jedzie z Cielczy na dół z tej górki na pierwszym mostku zostawili, ta firma, taką stertę dużą gałęzi. Jak ta firma jeszcze istnieje wasza to prosiłbym, żeby to zabrać, bo rolnik przepych na drogę, z drogi do rolnika, także, żeby to zabrać. Bo widzę, że przejeżdżają wasi pracownicy, ale nie ruszą tego.

P. W. Ratajczak Zarząd Dróg Powiatowych w Jarocinie – dobrze.

Radny S. Wąsiewski – Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, no rzeczywiście przy likwidacji Zarządu to jest problem, bo praktycznie sprzętu przy Starostwie już nie powinno być, ale lepiej by było, gdyby ta maszyna była jednak gdzieś u nas jako przy powiecie przypisana. Oczywiście kwestie kosztów tu Pan Wiesiu by wyliczył ile to w roku wychodzi, można w umowie stosownie zawrzeć z samorządami gminnymi, w zależności od godzin czy od kilometrów itd. Jeśli by do takiego porozumienia samorządy przystąpiły można by realizować. Drugie rozwiązanie też można rozważyć, że którejś gminie przekazać tylko. Czy to będzie służyło wszystkim gminom? Być może wtedy gminy ogłoszą przetarg i tą usługę taniej będzie robiła firma zewnętrzna niż maszyna, która jest. Tu jest problem.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, p. M. Małynicz – no właśnie ja też wychodzę z takiego założenia, że jeżeli usługa jest dostępna to ona na pewno będzie na rynku prywatnym tańsza. Po to mamy środki publiczne, by jednak korzystać z nich wtedy, kiedy jest to niezbędne, kiedy tej maszyny nie ma to koszt eksploatacji w połączeniu z kosztem zakupu i materiałami,

naprawami, na pewno tańszy jest w warunkach wolnorynkowych. Ta decyzja będzie wypracowana przez Zarząd, my tak czy inaczej będziemy podążać za nią, obserwować i analizować, jak to będzie wyglądało. Ja natomiast mam jedną uwagę, co do prezentacji, Panie Wiesławie, jak to będzie w przyszłości, bo troszeczkę się zmienia, a też chciałbym, żeby to sobie tu poukładać. My to sprawozdanie dostaliśmy, ono jest wyczerpujące, ono jest takie kompletne, skrojone na wymiar, myśmy się z nim zapoznali, dlatego ja miałbym taką propozycję w przyszłości, że do tego sprawozdania po prostu 5-6 zdań, jeżeli jest prezentacja, jeżeli są jakieś zdjęcia to też można włączyć. Nie musimy tego od deski do deski czytać, my się z tym zapoznaliśmy i uwagi i pytania na pewno sobie odnotowaliśmy wcześniej.

Radny W. Kwaśniewski – Szanowni Państwo, mi się wydaje, że dyskusja o tym czy zachować maszynę czy nie, jest w tej chwili już za późno, jest po uchwale Rady i likwidacji Zarządu. Celem likwidacji Zarządu było pozbycie się sprzętu, pozbycie się naszej obsługi drogowej, zlecenie to w systemie zleconym na warunkach rynkowych. Wydaje mi się dyskusja zachować, nie zachować, trochę byłoby to śmieszne na zewnątrz, że z jednej strony likwidują, a z drugiej strony chcą utworzyć to po prostu od nowa. Jeżeli chce któraś gmina kupić to gmina kupi, a pozostałe gminy na pewno sobie w jakiś sposób poradzą. Ja bym się na dzień dzisiejszy już tym nie przejmował i cały sprzęt jak ma być sprzedany to niech idzie na zasadach ogólnych, będzie sprzedany. Idźmy konsekwentnie za uchwałą Rady i za propozycją Zarządu, która była z końcem ubiegłego roku. Dziękuję.

Pan Bartosz Walczak Starosta Jarociński – głos słuszny radnego, osobiście też tak uważam, jak Pan Kwaśniewski, natomiast tu padły tego typu argumenty, a ja jestem otwarty na dyskusje jednej i drugiej strony, dlatego poprosiłem, żeby to przeanalizować i możliwe najlepsze rozwiązanie dokonać. Chociaż osobiście mam takie samo zdanie, jak radny Kwaśniewski, że najlepiej jak będzie jeden właściciel, który będzie za to odpowiedzialny, a pozostali burmistrzowie się dogadają i wszystko będzie bez problemu.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, p. M. Małynicz – dziękuję, dziękuję serdecznie Panie Wiesławie.

Ad. 2

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, p. M. Małynicz – przedkładam do zaopiniowania projekt uchwały Rady Powiatu Jarocińskiego w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty. *Projekt uchwały stanowi załącznik nr 4 do protokołu.*

P. A. Staniszewska, Zastępca Dyrektora Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, projekt uchwały dotyczy wyrażenia zgody przez Radę na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty. Myślę, że w materiałach Państwo otrzymali też do projektu uchwały opinię radców prawnych. Nie ma, to ja może przybliżę temat. Uchwała dotyczy wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty. Państwo Drańczuk, którzy byli najemcami lokalu mieszkalnego w Tarcach w budynku wielorodzinnym nabyli na własność ten lokal wraz z udziałem w części wspólnej budynku i gruntu. Przy nabyciu, nabyli go w czerwcu ubiegłego roku, przy nabyciu skorzystali z udzielonej przez Radę bonifikaty w wysokości 20%. Wartość tego lokalu wynosiła 79.000 zł, 20% bonifikaty to 15.800 zł, zatem nowi nabywcy zapłacili 63.200 zł. Przy nabyciu byli poinformowani o tym, że korzystając z bonifikaty przez kolejne 5 lat od momentu nabycia nie będą mogli zbyć tego lokalu, ponieważ muszą być świadomi, że tą bonifikatę muszą zwrócić. Sytuacja niestety wyglądała tak, że Państwo Drańczuk zbyli ten lokal również w ubiegłym roku za cenę 80.000 zł. Wystąpili już wcześniej do Zarządu Powiatu o odstąpienie od żądania tej bonifikaty uzasadniając, że pieniążki, które zyskali ze sprzedaży

przeznaczyli na wykończenie swojego budynku mieszkalnego. Zarząd analizując tą sytuację negatywnie się ustosunkował do złożonego wniosku. Państwo Drańczuk ponownie wystąpili do Zarządu Powiatu z wnioskiem o jeszcze bardziej wnikliwe przeanalizowanie tej sprawy, dołączyli, już wcześniej też do pierwszego wniosku dołączyli, faktury, że pieniądze te przeznaczyli na wykończenie tego domu mieszkalnego. W tym kolejnym wniosku do uzasadnienia dołożyli jak gdyby fakt, że do było niezbędne dla nich wykończenie tego domu mieszkalnego, ponieważ Pan Drańczuk choruje i w zasadzie uzasadniał to tym, że koniecznym jest, aby jego lokal mieszkalny był dostosowany do tego, żeby mógł się swobodnie poruszać. Choruje na chorobę nowotworową i pełne uzasadnienie tutaj jest w tym wniosku. Ja może wspomnę, jakie są zasady wynikające z ustawy o gospodarce nieruchomościami. W przypadku, kiedy przed upływem 5 lat od momentu nabycia nowonabywca zbędzie ten lokal musi zwrócić tą bonifikatę oczywiście z odsetkami. Po zmianie ustawy ustawodawca wprowadził zapis, jeszcze wspomnę, że z art. 68 ustawy o gospodarce nieruchomościami ust. 2a wynika, jest zamieszczony jak gdyby katalog sytuacji, które umożliwiają zwolnienie ze zwrotu tej bonifikaty. To są takie sytuacja, że jeżeli się zbędzie na rzecz osoby bliskiej czy nabędzie się lokal mieszkalny, takie podobne sytuacje. Po zmianie ustawy, od dwóch lat, jest wprowadzony zapis art. 68 ust. 2c, z którego wynika, że „*Właściwy organ może odstąpić od żądania zwrotu udzielonej bonifikaty, w innych przypadkach niż określone w ust. 2a, za zgodą odpowiednio wojewody, rady lub sejmiku.”* Mamy tutaj też opinię prawną, z której wynika, że Rada może wyrazić zgodę na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty, to znaczy tak, odstąpić może Zarząd, ale za zgodą Rady i taką zgodę Zarząd musi mieć w formie uchwały. W zasadzi, gdyby tutaj Rada wzięła pod uwagę sytuację, jaka zaistniała, że te pieniądze, które zostały uzyskane ze sprzedaży tego lokalu zostały właśnie przeznaczone też na cel mieszkaniowy, a więc na wykończenie tego budynku mieszkalnego po prostu może wyrazić taką zgodę. Ja wyraźnie podkreślam, że Rada może wyrazić zgodę na odstąpienie od żądania zwrotu takiej bonifikaty. Zatem jak wynika z zapisu § 25 naszego statutu powiatu Zarząd między innymi może być inicjatorem jak gdyby takiej uchwały, a zatem projekt, który został przygotowany tutaj bym prosiła o zaopiniowanie przez Komisję.

Pan Bartosz Walczak Starosta Jarociński – jeśli mógłbym do Pani Alicji wypowiedzi dorzucić dwa zdania, bo temat trafił wcześniej po raz pierwszy na Zarząd, generalnie byliśmy sceptycznie nastawieni do tego pomysłu, aby Ci Państwo nie musieli zwracać bonifikaty. Byliśmy za tym, żeby ją zwracali i opiniowaliśmy uchwałę negatywnie, ale tok prawny jest taki, że wtedy to nie idzie ani na Komisję ani na sesję, tak, żeby radni mogli się wypowiedzieć. Państwo Drańczuk napisali kolejne pismo załączyli faktury, przegadaliśmy to z prawnikami, dali nam opinie. Zarząd jak gdyby opiniował tą uchwałę pozytywnie po to, aby ona mogła trafić na dzisiejszą Komisję. Jeśli Państwo też opiniujecie pozytywnie, to tak naprawdę radni będą mogli wypowiedzieć się jako ogół czy mają Ci Państwo zwracać tą bonifikatę czy też nie. Tu jest tak naprawdę problem legislacyjny z tym związany. Zupełnie inną kwestią jest fakt i ocena tej sytuacji, jaką wnioskodawcy mają prywatnej czy zdrowotnej, jak do tego tematu podjeść, dlatego jako Zarząd żeśmy też podjęli taką decyzję, że tak naprawdę każdy radny zgodnie z informacjami, jakie będzie miał przedstawione i z własnym sumieniem musi taką decyzję podjąć. To w sumie byłoby najrozsądniejsze rozwiązanie, bo jeśli Zarząd będzie cały czas negatywnie opiniował projekt tej uchwały to będzie zamknięte koło, a wnioskodawcy będą się cały czas do nas odwoływać.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, p. M. Małynicz – dziękuję Panie Starosto, ja mam takie pytanie, Pani Alicjo, Pani przecież tą sprawę zna dużo lepiej od nas i ja chciałbym zasięgnąć tak naprawdę Pani wewnętrznego zdania, bo czy my nie będziemy teraz tak naprawdę robić takiej sytuacji, w której w jakiś sposób rozdajemy publiczne pieniądze tylko, dlatego, że ktoś jest konsekwentny, mimo iż wiedział, że ma oddać, wykonał tą czynność, którą wykonał, a później jednak domaga się jakiejś pomocy publicznej, bo to jest jakaś forma pomocy publicznej z naszej

strony. Niech się Pani wypowie, poza tymi opiniami prawnymi, poza tym wszystkim, jakie są Pani odczucia, Pani Dyrektor?

P. A. Staniszewska, Zastępca Dyrektora Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – to znaczy tak, jeśli chodzi o moje skromne zdanie. Powiem tak, takiej sytuacji jeszcze nie mieliśmy, aby ktoś występował o to, żeby nie żądać zwrotu tej bonifikaty. Ale, szczerze, powiem tak po prostu Ci ludzie postąpili uczciwie, sprzedali ten lokal, wykończyli swój domek i zamieszkali tam. Mogli po prostu zrobić zupełnie inaczej, bo tutaj podczas mojej pracy w Starostwie, a jeszcze wcześniej w Urzędzie Rejonowym, sprzedaliśmy tych lokali bardzo dużo. Powiem szczerze, że kto był naprawdę bystry, przebiegły i cwany, to robił tak, że zbył lokal na rzecz osoby bliskiej, a ta z kolei sprzedała, a osobą bliską może być wiadomo, kto, dzieci, rodzice, rodzeństwo itd. Takie sytuacje miały miejsce i to wiem z praktyki. Naprawdę sytuacje takie miały miejsce, że ludzie zbywali na rzecz osoby bliskiej, następnie następowała sprzedaż lokalu i pieniądze odzyskiwali. Wtedy właściwy organ, czyli Zarząd nie miał podstaw do żądania zwrotu tej bonifikaty. Tutaj powiem szczerze, że ten Pan przychodzi o nas, widzę, że naprawdę jest chory, c chodzi o kulach, niekiedy my nawet schodzimy na dół do niego, żeby do nas na piętro nie musiał wchodzić. Tak jak tutaj jest i opinia prawna i zapis ustawowy, że Zarząd Powiatu może odstąpić za zgodą Rady i tutaj wymagana jest ta zgoda. Są faktycznie załączone faktury, one są do wglądu, faktury są na 80.605,92 zł i faktycznie one tutaj potwierdzają wykończenie tutaj tego domu mieszkalnego. Naprawdę tu musi być dobra wola Rady, Zarząd może. Takiej sytuacji nigdy nie było, uzasadnienie jest wypadek losowy, choroba, sytuacja rodzinna.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, p. M. Małynicz – dziękuję, otwieram dyskusję.

Radny T. Grobelny – o ile mogę się podzielić moimi spostrzeżeniami, refleksjami, to tutaj bym chciał zwrócić uwagę na to, że Ci Państwo, z tych dat tu wynika, 8 maja 2014 zakupili, natomiast już po dwóch miesiącach 15 lipca 2014 sprzedali ten lokal, tylko, że kupili za 63.200 zł, a sprzedali za 79.000 zł, prawie 80.000 zł. Tłumaczą, że musieli zbyć, dlatego, że musieli tamto wykończyć, bo tutaj warunki im nie odpowiadały ze względu na to, że chory i starszy człowiek. Ale przecież wiedzieli mieszkając w tym lokalu ileś czasu, wiedzieli, jaki to jest lokal, co kupują i czy będzie im to odpowiadało. Po dwóch miesiącach stwierdzili, że im to już nie odpowiada, dlatego, ja mam tutaj wątpliwość, co do tego kupna. Z drugiej strony współczuję temu Państwu, jeśli jest choroba, ale ja uważam, że zapomogi to się gdzie indziej pozyskuje. Tutaj to są realia takie, jakie są, to są finanse publiczne i tutaj ja bym był na straży tych finansów publicznych. Tak bym się krótko wypowiedział.

Radny S. Wąsiewski – Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, na pewno podejmując tutaj decyzję, oprócz tego, co Pan Starosta wspominał, że my podejmiemy decyzję, żeby ta uchwała przeszła dalej, to ja myślę, że stanowisko komisji też można przedstawić jakie było.

Pan Bartosz Walczak Starosta Jarociński – ale jest zawsze istotne na sesji stanowisko komisji, która analizowała projekt uchwały, praktycznie jakie stanowisko komisji, takie de facto głosowanie.

Radny S. Wąsiewski – dobrze, ale wracając do meritum sprawy, ten problem musimy rozpatrzyć pod kątem legalności, czyli zgodności z prawem o gospodarce nieruchomościami. Teraz pytanie, czy w tej ustawie o gospodarce nieruchomościami istnieje możliwość odstąpienia od zwrotu tej otrzymanej bonifikaty, jeśli sprzedał wcześniej niż wynikało to z podpisanej umowy? Czy istnieje taka możliwość prawna? Bo jeżeli nie istnieje, to nasza dyskusja jest zbędna.

P. A. Staniszewska, Zastępca Dyrektora Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – ja może tutaj zacytuję art. 68 ust. 2a ustawy o gospodarce nieruchomościami, określa, kiedy nie stosujemy jak gdyby żądania zwrotu tej bonifikaty, kiedy można zbyć nie zwracając tej bonifikaty, i to są takie przypadki: *„w przypadku: 1) zbycia na rzecz osoby bliskiej, z zastrzeżeniem ust. 2b; 2) zbycia pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego; 3) zbycia pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego i Skarbem Państwa; 4) zamiany lokalu mieszkalnego na inny lokal mieszkalny albo nieruchomość przeznaczoną lub wykorzystywaną na cele mieszkaniowe; 5) sprzedaży lokalu mieszkalnego, jeśli środki uzyskane z jego sprzedaży przeznaczone zostaną w ciągu 12 miesięcy na nabycie innego lokalu mieszkalnego albo nieruchomości przeznaczonej lub wykorzystanej na cele mieszkaniowe."* W tych przypadkach nie żądamy zwrotu bonifikaty. Natomiast art. 68, czyli ten sam, ust. 2c. brzmi tak: *„2c. Właściwy organ może odstąpić od żądania zwrotu udzielonej bonifikaty, w innych przypadkach niż określone w ust. 2a, za zgodą odpowiednio wojewody, rady lub sejmiku."* W naszym przypadku Rady. Taki jest po prostu zapis. Właściwy organ może odstąpić od żądania zwrotu udzielonej bonifikaty. Nowelizacja ustawy pozwala zatem na odstąpienie od obowiązku żądania zwrotu udzielonej bonifikaty w innych przypadkach niż wymienione w ust. 2a, ale tylko wówczas, gdy Zarząd Powiatu jako organ właściwy w rozumieniu art. 4 ust. 9 ustawy o gospodarce, uzyska na to zgodę Rady Powiatu.

Pan Bartosz Walczak Starosta Jarociński – Panie Przewodniczący, jeśli można do tej wypowiedzi, tu jest taki jak gdyby paradoks władzy, książkowy wręcz pokazany. Ja tak to odbieram, może mnie życie zweryfikuje jeszcze. Dlaczego? Dlatego, że z jednej strony mamy interes powiatu, naszego budżetu, majątku, zapisy prawne, które mimo wszystko pośrodku pozwalają na pewne ruchy, z tej strony widzę interes powiatu i tych pieniędzy, które jak gdyby możemy podarować komuś. Pośrodku mamy ustawę, która mówi tak naprawdę „zrób tak albo tak, masz możliwość, jak tobie wygodnie". Z trzeciej strony jeszcze los chce, że akurat znam tych państwa, Pani Drańczuk była dyrektorką Gimnazjum w Witaszycach, jest jeszcze chyba po dziś dzień, natomiast znam też męża, widziałem ich ostatnio na zebraniu sołeckim w Witaszycach i faktycznie stan zdrowia męża Pani Drańczuk, ja go nie widziałem przez wiele lat, bardzo ten Pan choruje. Z jednej strony ustawodawca mówi „róbta co chceta", jak uważacie i z jednej strony można tak zwyczajnie po ludzku do tego podejść, a z drugiej strony można podejść pod tym kątem, o czym mówiliśmy wcześniej, dlaczego ktoś wiedział co kupuje, na jakich zasadach kupuje, po dwóch miesiącach to sprzedał itd. Nawet uważam, że można zadać pytanie, dlaczego w takim tempie. Nie wiem, być może jeszcze jest wymagane, żeby Ci Państwo przyszli i odpowiedzieli ja jakieś pytania ze strony radnych.

Radny S. Wąsiewski – Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, to, co panie Dyrektor Alicja czytała, rzeczywiście z tego punktu nie wynikało, pod ten ostatni podpunkt moglibyśmy ewentualnie podciągnąć, ale tam mówi się o zakupie. Oczywiście ustawodawca bardzo mocno ograniczył, bo czym się różni zakup nieruchomości od budowy domu, zauważcie Państwo, z punktu widzenia zabezpieczania substancji mieszkaniowej. Oczywiście być może tu chodzi o nagonienie pieniędzy deweloperom, że jak kupisz to masz, a jak budujesz sam prywatnie to niekoniecznie, dlatego ja bym na tą sprawę nie patrzył z punktu widzenia czysto ludzkiego. Macie rację, tu Pan Starosta, Pan Skarbnik pewnie potwierdzi, finanse są ważne, musimy pilnować finansów i dążyć do tego, żeby te dochody były jak najlepsze. Ale zauważcie Państwo, oni te pieniądze przeznaczyli na wyposażenie tego swojego domu. Być może gdyby nie zrobili tej operacji w postaci sprzedaży mieszkania do dziś dnia by pewnie nie mieszkali, a tym bardziej potwierdzacie, że stan chorobowy jest taki a nie inny, to też może być argumentem, że nastąpiło to tak szybko, a nie późno. Ja też, powiem szczerze, zawsze dbałem o finanse, ważne, ale w tej sytuacji, co innego jakby on przeznaczył na zakup samochodu, na działkę chociażby budowlaną, ale nie zamieszkał tam, to jest co innego. A on przeznaczył na wyposażenie mieszkania, w którym de facto mieszka, sprzedał,

mieszka, nie kupił drugiego lokalu, pod wynajem, pod sprzedaż, tylko zabezpieczył swoją substancję mieszkaniową. Powiem szczerze, że być może ustawodawca w tym dalszym punkcie dał możliwość na takie indywidualne podejście, jak mamy w tej chwili. Też to, co Pani Alicja wspominała, gdyby byli kuci na cztery nogi, za przeproszeniem, poszliby do prawnika, podpowiedziałby im, przekazaliby na któreś dziecko, dziecko by sprzedało u notariusza. Jakby chcieli obejść prawo, to by to zrobili. To też argument przemawia akurat po ich stronie, a nie odwrotnie. Ja powiem szczerze, że jak ja bym miał podjąć decyzję, głosowałbym, żeby jednak tej bonifikaty im nie odbierać. Dziękuję.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, p. M. Małynicz – ja mam jedną wątpliwość, taką dosyć istotną, czy my nie tworzymy pewnego precedensu? Bo przecież instytucja bonifikaty istnieje nie od dzisiaj. Czy my nie otwieramy pewnej furtki, nie tworzymy pewnego precedensu ku temu, by nawet ci, którzy wcześniej taką bonifikatę musieli zwracać na przykład wykazywali, że oni też byli chorzy i też odtwarzali swoją substancję mieszkaniową albo w przyszłości takie procedery będziemy mieli. Również zwracam uwagę, że temat nie jest jednoznaczny, ale z litery prawa wynika wprost, w moim przekonaniu. Czy my nie tworzymy precedensu do takiego procederu?

P. A. Staniszewska, Zastępca Dyrektora Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – jeśli można, to ja bym jeszcze nawiązała do Pana radnego wypowiedzi, Pan wspominał, że gdyby te pieniądze przeznaczyli na zakup działki. Tu właśnie w tym pkt. 5 jest taka sytuacja, że nie żądamy zwrotu tej bonifikaty w przypadku „*5) sprzedaży lokalu mieszkalnego, jeśli środki uzyskane z jego sprzedaży przeznaczone zostaną w ciągu 12 miesięcy na nabycie innego lokalu mieszkalnego albo nieruchomości przeznaczonej lub wykorzystanej na cele mieszkaniowe”.* Ja mam tu na myśli też działkę budowlaną, więc, proszę Państwa, jeżeli ktoś by w ciągu 12 miesięcy zakupił działkę budowlaną, to ja mam pytanie, nie wiem czy w tej sytuacji, przy takim stanie byłby w stanie ten budynek wybudować i w nim zamieszkać. Także tu jest jak gdyby, że gdyby kupił tą działkę budowlaną to nie żądamy zwrotu, tak.

Radny S. Wąsiewski – a jak wyposażył swój dom, to logiki nie widzę w tej ustawie.

P. A. Staniszewska, Zastępca Dyrektora Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – jeszcze, jeśli można do wypowiedzi Pana Przewodniczącego, jeśli chodzi o te bonifikaty, ustawodawca dopuszcza w ustawie o gospodarce nieruchomościami, stosowanie bonifikat. Ja tutaj też z doświadczenia, tutaj Pan radny Wąsiewski też może to potwierdzić i tutaj Pan wójt Kotlina, że jeżeli w zasobie powiatu czy w ogóle w zasobie Skarbu Państwa znajdują się lokale mieszkalne, które naprawdę przy takiej analizie pokażą nam, jakie są koszty związane z utrzymaniem tych lokali to niekiedy naprawdę stosując bonifikatę warto jest sprzedać.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, p. M. Małynicz – nie do tego zmierzałem.

Radny S. Wąsiewski – ja może powtórzę, Panie Przewodniczący, Pani Alicjo, czy w historii powiatu zdarzył się taki przypadek, jak teraz, gdzie ktoś występował o bonifikatę i musieliśmy zwracać? Nie było, to jest dopiero pierwszy przypadek.

P. A. Staniszewska, Zastępca Dyrektora Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – nie, nie było.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, p. M. Małynicz – tworzymy precedens.

Radny S. Wąsiewski – ja uważam, do takich spraw, z resztą sami Państwo zdecydujcie, musimy podchodzić indywidualnie. Być może za chwilę byłby drugi przypadek, o którym byśmy powiedzieli, że nie należy się.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, p. M. Małynicz – moje pytanie szło dalej, czy w przeszłości żądaliśmy zwrotu bonifikaty?

P. A. Staniszewska, Zastępca Dyrektora Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – nie, bo nie było takiej sytuacji. Nie było takiego zbycia, na rzecz osoby obcej.

Pan Bartosz Walczak Starosta Jarociński – wrócę może do wypowiedzi Pana Sławomira, jakiś czas temu, zaraz w pierwszych tygodniach kadencji, pojawiła się sytuacja innego dłużnika na rzecz powiatu, który argumentował, była to pani. Natomiast sytuacja też taka, że osoba Bogu duch winna itd. ponosi konsekwencje pewnych innych czynów osób trzecich. Ma zajęcie komornicze w takiej a nie innej wysokości, dzieci, w tym niepełnosprawne, o ile dobrze kojarzę i komornik tak naprawdę nie ściągnął nic przez 2 lata z długu i osoba zwraca się, żeby rozłożyć na raty. Sytuacja też precedensowa, bo odpowiedzialność za stan majątku i za ściągalność, ale analizując sytuację i ten problem od środka, właśnie pod tym kątem takim prospołecznym dostaliśmy informację z Panem Skarbnikiem, że prawna możliwość jest, nałożyliśmy na to obwieszczenia, że jeśli nie będą raty spłacane w terminie, z automatu następuje znowu blokada komornicza bez żadnej dyskusji. Tak naprawdę pierwsza rata będzie płatna do 31 marca, a więc czas pokaże, ale to też był jak gdyby pewnego rodzaju precedens. Tu ja bym miał jeszcze tylko inne pytanie. Z reguły prawo nie działa wstecz, ale w naszym systemie prawnym wszystko jest możliwe. Czy istnieje takie ryzyko, żeby w przyszłości, jeśli to jest pierwszy tego typu przypadek w historii powiatu to ok, bo nie będzie roszczeń w stosunku do zdarzeń przeszłych, ale czy na przyszłość, jeśli tutaj Rada by odstąpiła od żądania zwrotu tej bonifikaty, czy istniej ryzyko dla przyszłych wnioskodawców, którzy będą też podnosić to, że już takie odstępstwa były i motywujemy to tym samym?

Radny S. Wąsiewski – nie, jednym zdaniem tylko powiem, dlatego, że każdy przypadek będziemy analizować indywidualnie. Dziś, gdyby były 3 przypadki być może ten byśmy odstąpili, a dwa inne powiedzieli, że nie. Ustawodawca daje nam taką możliwość, ja bym się tego nie bał, naprawdę.

Radny W. Kwaśniewski – my dyskutujemy na ten temat bardzo długo, dlatego, że akurat w powiecie takie przypadki się nie zdarzają, ale gdybyśmy byli w innym miejscu, to znaczy na stołku burmistrza czy wójta, to praktycznie rzecz biorąc, nie ma miesiąca, żeby nie potrzeba podjąć decyzji o podobny charakterze. Ja w moim, tylko powiem, doświadczeniu zawodowym miałem taką sytuację, że umorzyłem część podatku od spadku i darowizn, to był też dochód gminy, wierzcie mi, każda sytuacja jest inna. Teraz jest jedna rzecz, to, o co pyta Pan Przewodniczący Komisji, cały czas nie zapytał dosłownie, inaczej zapytam, bo z Panią Dyrektor od dawna się znamy, jest sprawa tego typu, Ala, czy Ty jesteś przekonana, że oni nas nie wpuszczają w maliny?

Radny J. Zegar – czy ci ludzie są tacy biedni?

P. A. Staniszewska, Zastępca Dyrektora Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – odpowiem szczerze, nie znam tych ludzi, ja mówię na podstawie posiadanych dokumentów, ja sytuacji ani finansowej, ani rodzinnej nie znam.

Pan Bartosz Walczak Starosta Jarociński – znam tylko o tyle sytuację, może dopowiem, bo mieszkają w Witaszycach, faktycznie wiem tylko, że mąż Pani Drańczuk choruje, bardzo choruje.

Radny P. Franczak – ja mam jeszcze, tak dla uściślenia de facto, w kontekście mianowicie takim, de facto, jaka jest wartość rynkowa tego mieszkania? Mówimy 79 tys. zł zbytu, bonifikata itd., sprzedaż nastąpiła na poziomie 80 tys. zł, jest pewna zbieżność. To jest jedna rzecz. Druga rzecz, chciałem zapytać, bo mamy do wglądu faktury, moglibyśmy spojrzeć na daty zakupu, bo jeśli na przykład zbycie tego mieszkania i później zakup następowały, to po datach można dojść, że te pieniądze były potrzebne do tego, żeby dokupić sprzęt do tego mieszkania.

P. A. Staniszewska, Zastępca Dyrektora Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – proszę Państwa, mam faktury w aktach, tak tylko pobieżnie, bo tu mam takie zestawienie, data wystawienia faktury 25 czerwiec, 15 lipiec, 21 lipiec, 22 lipiec, 30 lipiec, 8 sierpnia, 19 sierpnia, 30 wrzesień, listopad, 3 grudzień. A z wniosku, który Państwo skierowali do nas, wynika, że budynek został dopuszczony do zamieszkania przez PINB w Jarocinie 13 stycznia 2015 roku. Ja powiem szczerze, bazuję tylko i wyłącznie na dokumentach. Ja tych Państwa nie znam.

(…)

P. A. Staniszewska, Zastępca Dyrektora Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – w tym momencie, nasuwa mi się jeszcze takie pytanie, Ci Państwo, patrząc tutaj na pesel, wydaje mi się, aż tak wiekowi nie są, ale myślę, że dzieci już mają dorosłe, nie wiem, czy dzieci są w stanie im pomóc finansowo, jak ta sprawa wygląda. Powiem szczerze, że w tym momencie mi się nasunęło. Naprawdę nie chciałbym, żeby ta decyzja była pochopnie podjęta, żeby ktoś do nas miał jakieś uwagi, jeśli chodzi o moją pracę.

Radny S. Wąsiewski – Pani Alicjo, tu akurat z tym argumentem ja jako radny bym się nie zgodził, bo my nie jesteśmy komisją socjalną. My musimy rozważyć pod kątem prawnym i ja jeszcze raz powtarzam, jeśli ktoś nabył w dobrej wierze i przekazał na substancję mieszkaniową, nie przepuścił, nie przeznaczył na coś innego i ustawa dopuszcza taką możliwość to, to bym brał pod uwagę. Natomiast sytuację rodzinną każdy taką a nie inną.

Pan Bartosz Walczak Starosta Jarociński – lepszą lub gorszą.

Radny W. Kwaśniewski – jeżeli można, Panie Przewodniczący, jeszcze jedną rzecz, Zarząd został przez ustawodawcę zabezpieczony, bo ciężar decyzji spada na Wysoką Radę. Także tutaj Zarząd, jeżeli uzyska opinię, uchwałę Rady to może wtedy odstąpić i nic się nie dzieje. Proponuję, żebyśmy ten temat może pomału zamykali.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, p. M. Małynicz – ja też proponuję przejść do głosowania. Zamykam dyskusję. Kto z Państwa członków Komisji jest „za" pozytywnym rozpatrzeniem projektu uchwały Rady Powiatu Jarocińskiego w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty? Kto jest „za"? Proszę o podniesienie ręki do góry. 3 głosy. Dziękuję. Kto jest „przeciw"? 3 głosy. Dziękuję. Kto się wstrzymał? Ja się wstrzymałem. Dziękuję bardzo, myślę, że właściwy werdykt, we właściwym miejscu.

W głosowaniu wzięło udział 7 członków Komisji Budżetu i Rozwoju,
3 radnych głosowało „za", 3 „przeciw", 1 osoba wstrzymała się.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, p. M. Małynicz – przedkładam do zaopiniowania projekt uchwały Rady Powiatu Jarocińskiego w sprawie uchwalenia Regulaminu Organizacyjnego Starostwa Powiatowego w Jarocinie.

Pan Bartosz Walczak Starosta Jarociński – omówił projekt uchwały.
Projekt uchwały stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, p. M. Małynicz – dziękuję. Otwieram dyskusje.

Radny S. Wąsiewski – Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, co do regulaminu, powiem szczerze, to kolega Starosta dobrze powiedział, to jest sprawa kierownika urzędu czyli Starosty, on decyduje jak chce poukładać wydziały tak, żeby to funkcjonowało jak najlepiej. Zdarza się, że opozycja może być przeciwna, ale generalnie, co do struktury urzędu raczej to jest koncepcja, którą bierze na siebie Starosta i Zarząd i chcę, aby ten urząd pracował jak najefektywniej. Mam pytanie, bo teraz, było tych wydziałów trochę więcej i teraz z wydziałów porobiły się referaty, czy ci, którzy, kierowali tymi wydziałami oni stracą na wynagrodzeniu, z dnia na dzień z dyrektora stanie się kierownikiem. Jak tu wygląda sprawa? Jeszcze jedna sprawa, bo te wydziały są dość ogromne, a szczególnie ten wydział rozwoju, budownictwa i geodezji, te pozostałe są do ogarnięcia, ale ten wydział, i budownictwo i ochrona środowiska i geodezja. Powiem szczerze, ja jeszcze raz powtarzam, to jest koncepcja kolegi Starosty, ale w zależności, kto będzie na samej górze, tym dyrektorem, czy sobie poradzi z tymi wszystkimi sprawami.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, p. M. Małynicz – dziękuję, ja tylko tak króciutko, to jest istotne, regulamin organizacyjny, co do zasady jest dla Starosty, tego się trzymajmy i to pamiętajmy. To Starosta będzie oceniał, czy ten dyrektor sobie da radę czy nie da rady, to jest jego wizja, jego plan i my, myślę, powinniśmy mu pomagać w tym. Oczywiście ja też mam wiele wątpliwości, bo zmienia się struktura, ale to jest Starosty regulamin i o tym pamiętajmy.

Pan Bartosz Walczak Starosta Jarociński – pytanie pierwsze…

Radny S. Wąsiewski – czy nie stracą?

Pan Bartosz Walczak Starosta Jarociński – nie stracą.

Radny S. Wąsiewski – ci dyrektorzy obecni, pracy.

Pan Bartosz Walczak Starosta Jarociński – nie, jeśli ktoś jest dziś dyrektorem wydziału, a jego wydział staje się, nie ma wydziału, bo już jest referat, to z dniem 1 marca staje się kierownikiem referatu. Tak naprawdę zmienia mu się tabliczka na drzwiach. Kwestie wynagrodzeń i finansów będą zachowane w większość przypadków na dotychczasowym poziomie, bez mian. Nawet oceniając pracę, widząc pracę, zaangażowanie dyrektorów we wszystkich praktycznie przypadkach są to fachowcy w swojej dziedzinie, z wieloletnim doświadczeniem, z bagażem doświadczeń, z wieloma umiejętnościami. Tak naprawdę tu jak gdyby ich zakres kompetencyjny czy wynagrodzenie, nie będzie miało żadnych zmian, zmieni się tak naprawdę tabliczka i pieczątka. Dlaczego taka struktura? Dlatego, że mimo wszystko, może tak się wydawać, bo referat geodezji i gospodarki nieruchomościami, i tak i nie, mi zależy na tym, aby ta struktura na Niepodległości była jasna, czytelna i aby tak naprawdę zrównać podległość wszystkich wydziałów do odpowiednich moich zastępców w ten sposób będzie łatwiej sprawowany nadzór. Chcę iść w model zarządzania, tak, jak gminy są zarządzane, że jest Wicestarosta do spraw gospodarczych, inwestycyjnych i Wicestarosta do spraw kultury, oświaty i tymi dwoma płaszczyznami właśnie zastępcy mają zarządzać.

Radny S. Wąsiewski – a sekretarz wydziałem komunikacji? Nie jest to pomyłka jakaś?

Pan Bartosz Walczak Starosta Jarociński – nie, nie, bezpośrednio na wydział komunikacji ja mam wpływ, tylko tu jeszcze będzie jedna aktualizacja, bo strzałka musi by pociągnięta z referatu komunikacji. Ja się w ogóle zastanawiam, bo tu nie ma tej zmiany, tak samo w Wydziale Oświaty i Spraw Społecznych musi być strzałka do tej głównej kreski, do szkół, tak, żeby dyrektor wydziału miał wpływ na to, co się dzieje w szkołach. Tych dwóch kresek brakuje i muszę sobie to wyjaśnić z sekretarzem, który jest na L4. Rozumiecie Państwo moje intencje, żeby był wpływ. A że rewolucja, być może tak, natomiast ja uważam, że nadzór będzie sprawniejszy.

Radny S. Wąsiewski – ja z doświadczenia mogę powiedzieć, że mi się podoba, naprawdę. Jest poukładane, jest tak, jak tu kolega Starosta wspomniał, gospodarka jest w jednych rękach, oświata i pomoc społeczna w drugich. Miałbym wątpliwości tylko z tą komunikacją.

Pan Bartosz Walczak Starosta Jarociński – brakuje kreski, Panie radny.

Radny S. Wąsiewski – no, Skarbnik wiadomo w swoim królestwie. Czyli dzisiaj dyrektorzy wydziałów, można założyć, że będzie albo kierownikiem albo zastępcą kierownika referatu.

Pan Bartosz Walczak Starosta Jarociński – jeśli ktoś jest dzisiaj zastępcą, nadal będzie zastępcą, jeśli ktoś jest dyrektorem będzie kierownikiem. De facto zmienią się tabliczki na drzwiach pod nazwą referat i w związku z tym pieczątki

Radny S. Wąsiewski – a szefem rozwoju, Honorata?

Pan Bartosz Walczak Starosta Jarociński – dokładnie. Więc tu nawet pod kątem personalnym itd., technicznie to wygląda w schemacie inaczej.

Radny W. Kwaśniewski – ja to tak żartobliwie, Panie Starosto, powiem Panu jedną rzecz, że jak będzie dobry Dyrektor Wydziału rozwoju, budownictwa i geodezji, tego wielkiego wydziału, to będzie więcej wiedział, niż Starosta. Trzeba takiego poszukać Dyrektora w tej chwili, bo to jest zakres obowiązków i wiedza gigantyczna, bo to jest ogromny kawał prawa administracyjnego. Natomiast ja mam jedną wątpliwość cały czas. Nie bardzo mi tutaj pasuje w tym całym układzie geodezja, ale właśnie nie bardzo mi tu pasuje w tym wydziale geodezja. Czy ona nie powinna zostać, dobrze, że tu nie ma Pani Staniszewskiej, oddzielnie? Nie wiem, czy jako referat czy wydział. Ja rozumiem intencje, rozumiem, że gospodarka majątkiem powiatu ma być w wydziale rozwoju, w tym dużym. Natomiast, co będzie należało do geodety powiatowego? Ewidencja gruntów i co jeszcze?

Pan Bartosz Walczak Starosta Jarociński – teoretycznie nadzór nad geodetą i tak sprawuje Wicestarosta jako nad wydziałem, a że wydział w tym. Załóżmy, teraz myślimy nad koncepcją przystąpienia do dokumentacji projektowej wraz z Gminą do łącznika drogi krajowej nr 11 i nr 12. Robimy spotkania, na szczeblu gminnym przychodzi zastępca burmistrza do spraw gospodarczych, przychodzi Wicestarosta, mają swoich ludzi, którzy sami sobie wyznaczają do danych tematów i pojawia się temat też pomiarów geodezyjnych pod rzeczy projektowe. Przy tematach inwestycyjnych, rozwojowych, to jest moim zdaniem potrzebne, że ta osoba odpowiedzialna za tą część tematu ma jak gdyby wszystko pod sobą. Oczywiście on nie musi nadzorować geodety powiatowego ze wszystkich czynności, jakie wykonuje, ale w przypadku, kiedy jest taka potrzeba, że musi go zaangażować do pewnych zadań z kierownikami innych referatów to ma wtedy pełen wpływ na to, co się dzieje i jak się dzieje.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, p. M. Małynicz – dobrze, ja myślę, że regulamin to jest kwestia Starosty i już kończymy.

Radny W. Kwaśniewski – ja nie kwestionuję tego, bo sam projekt mi się w sumie podoba, on w niektórych miejscach jest dowcipny i on rozwala pewne stare układy. Nie byłbym Walenty, jakbym sobie tu o pewnych rzeczach nie powiedział. Czy Pan Starosta i jego ludzie policzyli, ile osób będzie miał Wicestarosta w tym swoim wydziale do nadzoru? Bo ja sobie policzyłem z grubsza, że pół budżetu powiatu to będzie miał Wicestarosta do spraw oświaty, prawie pół budżetu, bo to jest 28 mln zł w sumie, do nadzoru będzie miał. Gdzie są jeszcze spawy społeczne?

Pan Bartosz Walczak Starosta Jarociński – to jest tam niżej, pod kreską PCPR, DPS.

Radny W. Kwaśniewski – proszę sobie policzyć, to jest grubo powyżej połowy wydatków budżetowych.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, p. M. Małynicz – ale to nie budżet tylko schemat. Tu są ludzie, a nie pieniądze.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, p. M. Małynicz - zamykam dyskusję. Tak, jak mówiłem, moim zdaniem, regulamin i schemat organizacyjny to jest wizja Zarządu, wizja Starosty, możemy się z nią nie zgadzam, możemy się zgadzam, ja namawiam do tego, żeby pomagać, dlatego przechodzimy do przegłosowania projektu uchwały w sprawie uchwalenia Regulaminu Organizacyjnego Starostwa Powiatowego w Jarocinie. Kto z członków Komisji jest „za" pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały? Kto jest „za"? Dziękuję. Kto się „wstrzymał? Nie widzę. Kto jest „przeciw"? Nie widzę. Dziękuję.

W głosowaniu wzięło udział 7 członków Komisji Budżetu i Rozwoju, 7 radnych głosowało „za".
Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, p. M. Małynicz – przedkładam do zaopiniowania projekt uchwały Rady Powiatu Jarocińskiego zmieniającego uchwałę w sprawie ustalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Jarocińskiego na lata 2015-2024.

Skarbnik Powiatu, p. Jacek Jędrzejak – omówił projekt uchwały.
Projekt uchwały stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, p. M. Małynicz - otwieram dyskusję. Ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę. Dziękuję. Przechodzimy do głosowania. Kto z członków Komisji jest „za" pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały zmieniającego uchwałę w sprawie ustalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Jarocińskiego na lata 2015-2024? Kto jest „za"? Dziękuję. Kto się „wstrzymał? Nie widzę. Kto jest „przeciw"? Nie widzę.

W głosowaniu wzięło udział 7 członków Komisji Budżetu i Rozwoju, 7 radnych głosowało „za".
Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, p. M. Małynicz – przedkładam do zaopiniowania projekt uchwały Rady Powiatu Jarocińskiego w sprawie zmian budżetu powiatu na 2015 r.

Skarbnik Powiatu, p. Jacek Jędrzejak – omówił projekt uchwały.
Projekt uchwały stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, p. M. Małynicz – dziękuję, otwieram dyskusję.

Radny W. Kwaśniewski – mam pytanie do Pana Skarbnika, ile mamy wolnych środków za ubiegły rok? 141.952 zł to jest wszystko już?

Skarbnik Powiatu, p. Jacek Jędrzejak – około 1,1 mln.

Radny W. Kwaśniewski – to niech mi Pan powie jedną rzecz taką, my żeśmy w poprzedniej uchwale mieliśmy 150.000 zł na ten łącznik, a tu jest napisane, że będzie to z wolnych środków te 150.000 zł, a w tej proponowanej uchwale jest różnica, niewielka, ale jest.

Skarbnik Powiatu, p. Jacek Jędrzejak – tak, to prawda, rzeczywiście w uchwale w styczniu, tak, jak Pan przeczytał wolne środki wynosiły 150 tys. zostały zmniejszone do 141.952 zł. Wynika to z tego, że Zarząd Dróg Powiatowych wypracował dodatkowe dochody, 10.000 zł dodatkowo z opłat za zajęcia pasa drogowego, 1.293 zł w rozdziale 60014 z różnych opłat. W związku z tym całe te środki nie weszły w wydatki, tylko dzięki temu można był, dla zbilansowania budżetu, umniejszyć udział przychodów w budżecie.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, p. M. Małynicz – dziękuję bardzo, przechodzimy do głosowania. Kto z członków Komisji jest „za" pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie zmian budżetu powiatu na rok 2015? Kto jest „za"? Dziękuję. Kto się „wstrzymał? Nie widzę. Kto jest „przeciw"? Nie widzę.

W głosowaniu wzięło udział 7 członków Komisji Budżetu i Rozwoju, 7 radnych głosowało „za".
Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, p. M. Małynicz – w punkcie sprawy różne, czy ktoś ma jeszcze coś tutaj? Nie widzę. Zamykam posiedzenie.

Z uwagi na wyczerpanie porządku posiedzenia **Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju, p. M. Małynicz** zamknął obrady.

Przewodniczący Komisji

Mariusz Małynicz

Protokołowała:
K. Józefiak